

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Pranumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 3 k. 30 h.
Z odnośnieniem do domu . 4 k. 30 h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 4 k. 30 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Filija Administracji: Księgarnia Edwarda Suchańskiego.

Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 6 do 7 po poł. Administracja od 9 do 12 i od 2 do 5 po poł.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 20 halerzy.

Głos Radomski nabywać i pranumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Cena ogłoszeń:

Na 1 str. wiersz garmontowy 2 k. — h.
„ III „ „ petlitowy . . . 1 „ 20 „
„ IV „ „ „ . . . — „ 60 „
Drobne za wyraz — „ 20 „

KINO Y. CZARY. MIA MAY Sylwetka djabła. Znakomita artystka we wspaniałym dramacie w 5 aktach

Odezwa Jenerał-Gubernatora.

Jeneralny Gubernator, General piechoty J. E. Antoni Liposcał wydał do ludności tej części Polski następującą odezwę:

Najwyższym postanowieniem Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości, mianowany kierownikiem Jeneralnego Gubernatorstwa Wojskowego pozdrawiam najserdeczniej—na razie tą drogą—jego ludność i cieszę się na stykanie się z nią częste i osobiste.

W myśl wielkodusznych życzeń mego Dostojnego Monarchy, uważam sobie za zaszczytne zadanie ściśle, sprawiedliwie i bezstronnie, ale zarazem z największą życzliwością popierać w każdym kierunku materialny i gospodarczy dobrobyt ludności, a zarazem braki i ograniczenia, wywołane stanem wojennym uczynić—o ile możliwości—znośnymi.

Jako uczestnik ciężkich walk, które kilkakrotnie rozegrały się właśnie na obszarze Jeneralnego Gubernatorstwa

i jako świadek spustoszeń wywołanych przez te walki, pojmuję dokładnie konieczność odbudowy kraju, który i pod tym względem może w zupełności liczyć na moje poparcie.

Poszanowanie praw i ustaw, utrzymanie spokoju i ładu, muszą bezwzględnie stanowić myśl przewodnią Zarządu Wojskowego w tych ciężkich czasach, które wstrząsają umysłami wszystkich i grożą unicestwieniem pojęć, spokoju i zgodliwości. Wszakże i sama Polska powstała do nowego życia państwowego, potrzebuje jako podstawowego warunku szczęśliwej przyszłości, przedewszystkiem konsolidacji i rozwoju wewnętrznego opartej na prawie i porządku, a niezamąconego zewnętrznymi wpływami. Wzajemne zaufanie, szczerze i lojalne usposobienie ludności—jej duchowych przywódców, ułatwi mi niewątpliwie me ciężkie zadanie w służbie kraju i dlatego nawołuję ogół do pełnej zrozumienia współpracy.

Antoni Liposcał
Jeneral piechoty w. r.

„Chce się wyłączyć Zagłębie i linję Narwi”... Parlament węg. o sprawie polskiej.

W sejmie węgierskim została wniesiona interpelacja w sprawie polskiej przez członka opozycji węgierskiej hr. Bathyan'ygo: brzmi ona w streszczeniu:

Istoty kwestji polskiej nie szukam w gubernji chełmskiej. Istota sprawy polskiej tkwi w tym, że wśród Polaków słusznie czy niesłusznie, rozpowszechnione jest to przekonanie i to zapatrywanie, że z obszaru dawnego Królestwa Polskiego chce się wyłączyć teren górniczy dąbrowiecki i całą t. zw. linję Narwi i że chce się czynić przeszkodę temu, by części Litwy, zamieszkałe przez Polaków, zostały do Polski dołączone.

Widzę zaś, że te rozpowszechnione zdania, wieści, opinie, czy pogłoski może tylko, wywołują największe podniecenie i obawy i że przyczyną i pobudką do tego wszystkiego stała się właśnie sprawa chełmska.

Wiem i wierzę w dążenia i politykę p. ministra spraw zagranicznych; ufam i jestem przekonany, że zrobi wszystko, by Królestwo Polskie, które ma wyłonić się z tej wojny swia-

towej, było Polską zdolną do życia, posiadającą pełnię nienaruszonego terytorjum, Polską, w której nie braknie Polaków całego Królestwa, Polaków chełmskiej gubernji.

Na zapytanie hr. Bathyan'ygo w sprawie polskiej odpowiedział prezydent ministrów dr. Wekerle: „Nie mogę wyrazić mego zdania o kwestji, w jakiej mierze chcą Niemcy wystąpić z pretensjami do polskiego terytorjum”. — Dokładnie brzmienie tego ustępu było—jak donosi koresp. „Czasu”—inne, a mianowicie: „Nie mogę się oświadczyć co do tego, w jakim stopniu pragniemy poprzeć pretensje Niemiec do terytorjum Polski dla zabezpieczenia granic”.

W wiedeńskich kołach parlamentarnych podkreślają jako najważniejsze momenty w mowie premiera stwierdzenie, że rząd stoi na podstawie swego dawniejszego oświadczenia co do rozwiązania austro-polskiego, oraz że przeciwnym jest przyłączeniu obszarów polskich do Niemiec, choć nie przeczy, że zamiary takie istnieją.

kie wywołała w stolicy rosyjskiej bezgraniczną panikę, i dlatego też słusznie w berlińskich kołach politycznych przypuszczają, że podpisanie traktatu pokojowego w Brześciu Litewskim przez delegatów rady komisarzy ludowych nastąpi—bez przeprowadzenia nowych długich rokowań—lada dzień.

O przebiegu rokowań pokojowych w Bukareszcie, rozpoczętych 3 dni temu, niewiadomo do chwili obecnej nie decydującego. Można jednak uważać za pewne, że decyzji oczekiwać należy w czasie najkrótszym. Kanclerz Rzeszy już wskazał, że rokowania te napotykać na znaczne trudności, to jednakże w końcu można się spodziewać osiągnięcia wyników zadowalających.

Pokój jednym słowem—wedle wzoru niemieckiego—dojrzewa...

Wprawdzie rząd bolszewicki wydaje jeszcze jakieś odezwy wzywające do stawiania oporu, zwoluje Rady i t. d., ale Rosja wie, że ta tragi-farsa skończy się ostatecznie traktatem, obecny bowiem rząd nie posiada żadnej siły.

Prasa niemiecka uderzyła odrazu w ton odpowiedni.

Pisze ona że Niemcy zrzekają się zaborów i odszkodowania wojennego i uczciwie uwzględnić chcą wolę narodów, oswobodzonych z pod jarzma rosyjskiego, co do ich przyszłego losu. Natomiast nie pozwolą sobie czynić żadnych przepisów, co do sposobu przejawiania tej woli. Zresztą stanie się tak, jak tego będzie wymagał interes niemiecki i stanie się to niezawodnie i w całym rozmiarze.

Przynajmniej wyraźnie i bez ogródek!

Sprawy polskie.

Bezpośrednie porozumienie.

Plama warszawska donoszą, że jeszcze przed dokonaną ostatecznie zmianą § 2-go traktatu brzeskiego, Rząd Polski wysłał do przedstawicieli Ukrainy notę, w sprawie Chełmszczyzny.

Nota stwierdza wzburzenie, jakie zaplanowało w Polsce wskutek oderwania tej części Królestwa Polskiego, zamieszkałej w przeważnej części przez Polaków, a dając wyraz pragnieniu całego narodu polskiego współżycia zgodnego z Ukrainą, proponuje bezpośrednie porozumienie w tej sprawie młodego państwa z rządem polskim.

Polaków biorą na ugode!..

Z Wiednia donoszą, że posłowie Hummer i Fuchs zaproponowali Kołu Polskiemu następujące ewentualne załatwienie sprawy chełmskiej: Parlament wyraża w formie rezolucji życzenie, aby ustęp traktatu brzeskiego, przyznający Chełmszczyznę Ukrainie, został na razie zawieszony. Losy Chełmszczyzny rozstrzygnąć mają Polacy w porozumieniu z Ukrainą. Koło Polskie przechodzi wobec tego do większości parlamentarnej. — Rząd byłby skłonny do zgody na takie rozwiązanie sprawy chełmskiej.

W komisji parlamentarnej Koła i dla tej propozycji nie znalazła się większość, wobec czego pos. Stapiński zaproponował, aby Koło Polskie za-

niechało opozycji dalszej pod warunkiem, że rząd złoży następujące przyrzeczenie:

„Państwo Polskie utworzone ma być z Królestwa Polskiego w dawnych granicach i z całej Galicji”.

Po dłuższej dyskusji odroczone posiedzenie komisji, nie powziawszy żadnej uchwały.

W związku z tym donoszą, że prezesa klubu ukraińskiego pos. Petruszewicza odwiedził w biurze parlamentarnym klubu ukraińskiego motropolita. Szeptycki i odbył z nim dłuższą konferencję. Ma ona pozostać w związku z dążeniem pewnych sfer do ugodowego załatwienia sprawy chełmskiej.

Program nowej Ukrainy.

Ostapenko, Żeleznik i Sewrjuk oświadczyli, że ukraiński rząd ma program socjalno-rewolucyjny, zbliżony do programu, reprezentowanego w północnej Rosji przez Czernowa. — Chodzi o socjalizm agrarny, a nie o przemysłowy. Ma być przedewszystkiem utworzony narodowy fundusz agrarny. W pierwszym rządzie ma nastąpić wywłaszczenie dóbr koronnych i kościelnych, a następnie wielkiej własności ziemskiej. Ale nie będzie zaprowadzona wspólna własność gminna.

Co do religji, to jest dążność do oderwania się od św. Synodu w Petersburgu i utworzenia ukraińskiego patriarchatu w Kijowie.

Ukraina będzie mieć orientację w stronę mocarstw centralnych, a z bolszewikami nie nawiąże politycznych stosunków, choćby jako państwo federalne.

Kronika wojenna i polityczna.

Kandydat do tronu litewskiego.

„Vossische Ztg.” pisze: O ile sięgają nasze informacje, saskie rozwiązanie sprawy tronu litewskiego nie wchodzi w rachubę. O ile niepodległe państwo litewskie miało się opowiedzieć za monarchiczną formą rządów—co jest bardzo prawdopodobne—w takim razie, jak się dowiadujemy, nie wchodziłby w rachubę, jako kandydat do tronu litewskiego, żaden z książąt saskich, lecz przedewszystkiem książę Urach, a więc członek wirtemburskiego domu panującego.

Węgierska obraza czci.

„Grazer Post” donosi: Budapeszteński sąd uznał wyraz „Czech” wśród obecnych stosunków za obrazę czci i zasądził oskarżonego na karę 600 K. lub 60 dni więzienia.

Pokój dojrzewa...

Manewr niemiecki się udał. Rosja chce już obecnie bez żadnych zastrzeżeń pokoju, przerażona marszem niemieckim w głąb kraju. Wiadomość o zajęciu Pskowa przez wojska niemie-

